

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił odwołanie ubezpieczonego A. L. od decyzji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z dnia 7 marca 2017 r. odmawiającej prawa do przeliczenia podstawy wymiaru emerytury na podstawie art. 110a ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż nowo wyliczony wskaźnik wysokości podstawy wymiaru był niższy niż 250%.

Sąd Okręgowy ustalił, iż decyzją z dnia 15 marca 1994 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu A. L. (urodzonemu w dniu (...)) prawo do emerytury górniczej od dnia 10 stycznia 1994 r. Do ustalenia podstawy wymiaru tego świadczenia organ rentowy przyjął wynagrodzenia ubezpieczonego z lat 1984 – 1988 z tytułu zatrudnienia w KWK (...), na podstawie zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 13 stycznia 1994 r. Wyliczony na tej podstawie wskaźnik wysokości podstawy wymiaru (dalej jako w.w.p.w.) wyniósł 339,36% i został ograniczony do 250%.

Organ rentowy zawiesił wypłatę emerytury z uwagi na osiągnięcie przez ubezpieczonego dochodu w kwocie przekraczającej 120% przeciętnego wynagrodzenia i podjął jej wypłatę od dnia 1 marca 1994 r.

W dniu 10 lutego 2017 r. ubezpieczony złożył wniosek o przeliczenie podstawy wymiaru świadczenia na podstawie art. 110a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, załączając do niego:

- zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 30 grudnia 2016 r. sporządzone przez (...) S.A. Zakład (...) w T. z wykazanymi zarobkami z lat 1980 – 1994, ustalone na podstawie kartotek zarobkowych,
- zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 20 stycznia 2017 r. sporządzone przez Zakład (...) z wykazanymi zarobkami za lata 2007 – 2008,
- pismo (...) S.A. z dnia 30 grudnia 2016 r., stwierdzające brak dokumentacji płacowej sprzed 1980 r.

W rozpoznaniu tego wniosku organ rentowy wydał zaskarżaną decyzję, wskazując, że dla jej potrzeb dokonał przeliczenia świadczenia z 20 najkorzystniejszych lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, to jest z lat: 1979 (przyjmując kwotę minimalnego wynagrodzenia), 1980 – 1994 (przyjmując zarobki wykazane w zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu), 2006 (przyjmując wynagrodzenie wykazane w zaświadczeniu pracodawcy - k. 248 akt rentowych), 2007 (przyjmując wynagrodzenie wykazane w zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu - k. 357 akt rentowych oraz w potwierdzeniu wydziału składek - k. 286 akt rentowych), 2008 (przyjmując wynagrodzenie wykazane w zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu - k. 357 akt rentowych), 2012 (przyjmując wynagrodzenie według karty wynagrodzeń pracownika zatrudnionego w (...) Sp. z o.o. - k. 340 akt rentowych). Wyliczony z tych wynagrodzeń w.w.p.w. wyniósł 202,67%, a więc nie przekraczał 250% i stąd nie uprawniał ubezpieczonego do wnioskowanego przeliczenia.

Sąd Okręgowy ustalił także, iż ubezpieczony na przestrzeni swojego życia zawodowego był zatrudniony:

- od dnia 1 września 1962 r. do dnia 15 listopada 1966 r. w Przedsiębiorstwie (...) w K. na stanowisku elektromontera,
 - od dnia 22 listopada 1966 r. do dnia 19 marca 1994 r. w KWK (...)
- na stanowiskach: od dnia 22 listopada 1966 r. do dnia 30 listopada 1968 r. elektromontera pod ziemią, od dnia 1 grudnia 1968 r. do dnia 24 kwietnia 1970 r. elektryka pod ziemią, od dnia 25 kwietnia 1970 r. do dnia 13 kwietnia 1972 r. służba wojskowa, od dnia 10 maja 1972 r. do dnia 20 stycznia 1979 r. elektromontera pod ziemią, od dnia 21 stycznia 1979 r. do dnia

19 marca 1994 r. elektromechanika pod ziemią,

- od dnia 1 czerwca 2006 r. do dnia 31 grudnia 2006 r. był zatrudniony w (...) Sp. z o.o. w Z.,

- od dnia 10 kwietnia 2007 r. do dnia 28 marca 2008 r. był zatrudniony w Zakładzie (...) w P.,

- od dnia 3 lutego 2012 r. w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...)

Sp. z o.o. w K..

Wykorzystując dowód z opinii biegłej sądowej z zakresu księgowości oraz sposobu wyliczania płac i świadczeń pracowniczych B. T., Sąd Okręgowy

ustalił, że wynagrodzenia ubezpieczonego z lat zatrudnienia w KWK (...) (1967r.-1979r.), które biegła wyliczyła – zgodnie ze zleceniem Sądu - na podstawie zachowanej dokumentacji z akt osobowych oraz przy uwzględnieniu obowiązujących

w tamtych latach uregulowań płacowych wynikających z przepisów branżowych i układów zbiorowych pracy, wyniosły:

- w 1967r. – 22.272,16 zł (wskaźnik 92,06%),

- w 1968r. – 24.605,40 zł (wskaźnik 97,36%),

- w 1969r. - 40.958,50 zł (wskaźnik 157,00%),

- w 1970r. – 14.384,23 zł (wskaźnik 53,63%),

- w 1972r. – 26.226,68 zł (wskaźnik 87,11%),

- w 1973r. – 45.231,20 zł (wskaźnik 134,71%),

- w 1974r. – 44.837,52 zł (wskaźnik 117,31%),

- w 1975r. – 56.486,51 zł (wskaźnik 120,30%),

- w 1976r. – 41.614,15 zł (wskaźnik 81,01%),

- w 1977r. – 49.596,76 zł (wskaźnik 89,93%),

- w 1978r. – 52.408,21 zł (wskaźnik 89,37%),

- w 1979r. - 83.443,34 zł (wskaźnik 130,54%).

Przy obliczaniu tych wynagrodzeń biegła uwzględniła stawkę zasadniczą, wynagrodzenie dodatkowe z Karty Górnika, deputat węglowy, tzw. 14-tą pensję. Ze względu na brak dokumentów nie wliczyła natomiast innych dodatków do płacy takich jak np. premie, dodatek za pracę w nadgodzinach, dodatek za pracę w nocy, w niedziele i święta, za pracę na drugiej zmianie.

Wyliczony przez biegłą wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury górniczej ubezpieczonego z okresu 20 najkorzystniejszych lat wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu, przy uwzględnieniu wynagrodzeń wyliczonych przez biegłą

i tych wynikających z dokumentacji akt organu rentowego, wyniósł 230,47% i został obliczony z lat: 1969, 1973 – 1975, 1979 - 1994.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił opinię biegłej sądowej B. T., gdyż – w ocenie tegoż Sądu - została ona sporządzona w oparciu o fachową i specjalistyczną wiedzę, zgodnie ze zleceniem, na podstawie całokształtu zgromadzonej w sprawie dokumentacji,

w tym zawartej w aktach osobowych ubezpieczonego, a także przy uwzględnieniu obowiązujących przepisów płacowych. Zdaniem Sądu Okręgowego biegła w sposób czytelny i precyzyjny dokonała obliczeń, wskazując przy tym dokładnie na jakiej podstawie dokonała poszczególnych założeń.

Sąd ten nie uwzględnił zastrzeżeń ubezpieczonego do tejże opinii, wskazując, iż ubezpieczony twierdził, że biegła „niedoszacowała” wynagrodzeń wyliczonych względem tych, które zostały wykazane w zaświadczeniach Rp-7. W konsekwencji ubezpieczony wniósł o uzupełnienie opinii i uwzględnienie przy obliczaniu wynagrodzeń dodatku za pracę w nocy, dodatku za pracę na drugą zmianę od 1975r., premii, a także wykorzystanie danych zawartych w kartach zasiłkowych. Według Sądu Okręgowego brak podstaw do uwzględnienia dalszych dodatkowych składników wynagrodzenia, dodatków, premii - w sytuacji, gdy brak jakiejkolwiek, chociażby szcztkowej dokumentacji, która potwierdzałaby, że składniki takie przysługiwały, w jakich okresach i w jakiej wysokości. Sąd Okręgowy podniósł, że kwestia pobieranego wynagrodzenia musi być udowodniona w sposób bezwzględny, a tylko dokumentacja dotycząca konkretnego pracownika stanowi precyzyjny dowód w zakresie wysokości wynagrodzenia w postępowaniu sądowym, a nie np. zeznania świadków, gdy stosunek pracy ma charakter indywidualny i określone warunki zatrudnienia mają charakter niepowtarzalny, ponieważ zostały ustalone między pracodawcą i konkretnym pracownikiem. Odnośnie do zarzutu braku uwzględnienia danych z karty zasiłkowej, to – w ocenie Sądu Okręgowego - również nie zasługuje on na uwzględnienie, biorąc pod uwagę fakt, że karty takiej brak w zgromadzonej dokumentacji zawartej w aktach osobowych i strona dokumentu takiego nie przedłożyła.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił wnioski ubezpieczonego, w tym o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłej, uznając, iż w sprawie zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności niezbędne do jej rozstrzygnięcia.

Według tegoż Sądu w rozpoznawanej sprawie kwestia sporna sprowadzała się do ustalenia, czy ubezpieczony spełnia warunki do przeliczenia emerytury górniczej na podstawie art.110a ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz.U. z 2016r., poz.887 ze zm.).

Tymczasem z opisanej wyżej opinii biegłej sądowej wynika jednoznacznie, że najkorzystniejszy wskaźnik wysokości emerytury ubezpieczonego wyliczony z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, to jest z lat: 1969, 1973 – 1975, 1979 – 1994, wynosi 230,47%. Zatem skoro wskaźnik ten nie jest wyższy niż 250%, to ubezpieczonemu nie przysługuje prawo do ponownego przeliczenia pobieranej przez niego emerytury górniczej z zastosowaniem art.110a ustawy emerytalnej, tj. z uwzględnieniem podstawy wymiaru wyliczonej na nowo, zgodnie z art.15 ustawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ubezpieczony niewątpliwie uzyskiwał wyższe wynagrodzenia niż te wyliczone przez biegłą, lecz brak jest dokumentacji, która by okoliczność taką jednoznacznie potwierdzała i stąd nie ma możliwości ustalenia wynagrodzenia na wyższym poziomie.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

W apelacji od zaprezentowanego rozstrzygnięcia ubezpieczony zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

- pominięcie dowodów zgłoszonych przez pełnomocnika ubezpieczonego w postaci opinii uzupełniającej, dotyczącej istotnych elementów wynagrodzenia ubezpieczonego, poprzez bezzasadnie oddalenie wniosku dowodowego (art. 217 § 2 k.p.c.);

- błędną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie poprzez przyjęcie, iż brak jest dowodów na uzyskiwanie niektórych elementów wynagrodzenia przez ubezpieczonego;

- przekroczenie zasady swobody oceny dowodów zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż opinia biegłego jest wyczerpująca i stanowi podstawę do rozstrzygnięcia.

Powołując się na przedstawione zarzuty skarżący wniósł o zmianę skarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy ewentualnie o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz o obciążenie organu rentowego kosztami postępowania w tym kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Zdaniem apelującego wiedza dotycząca specyfiki pracy w górnictwie, w szczególności w latach 70-tych, wyklucza przyjęcie, iż pracownik świadczył pracę jedynie na pierwszej zmianie. Wynika to z faktu, iż kopalnia jako zakład funkcjonujący w ruchu ciągłym nie mogła pozwolić sobie na zatrudnienie jedynie w godzinach dopołudniowych,

a z akt nie wynika by był ubezpieczony pracownikiem dozoru wyższego lub zatrudniano go w biurze. Cechą charakterystyczną zakładów funkcjonujących w ruchu ciągłym jest zmianowość i zatrudnienie na jednej zmianie wymagałoby szczególnych predyspozycji

lub okoliczności, które znalazłyby swój wymiar w aktach. Praca na zmiany jako niedogodność musiała - w ocenie skarżącego - dotyczyć wszystkich pracowników i w tym zakresie opinia biegłego jest niepełna. Podobne uwagi odnoszą się do pracy w niedziele, Fakt ten - jak podaje skarżący - wydaje się być powszechnie znany, a pracownik, który odmawiałby takiej pracy niechybnie spotkałby się co najmniej z adnotacją w aktach co do postawy społeczno-politycznej. Ktoś kto awansował w zakładzie pracy nie mógł mieć negatywnej oceny czynnika politycznego. Wobec tego niedziele planowe, na apel załogi czy związków zawodowych, w przyjmowanym wymiarze co najmniej dwóch w miesiącu, powinny znaleźć się w opinii i ich uwzględnienie nie stanowiłoby naruszenia celu dla którego biegły został powołany, zwłaszcza gdy można je wyliczyć, bowiem zachowała się karta ewidencji ilości przepracowanych dniówek. Biorąc pod uwagę pomijaną premię, która istotnie wobec braków dokumentów byłaby szacowana, wskazane dodatki nie mają takiej cechy. Wyliczony wskaźnik na poziomie 120 - 130% nie może zostać przyjęty za właściwy dla określenia nawet hipotetycznych zarobków. Z innych spraw wiadomo pełnomocnikowi ubezpieczonego, że dla pracowników dołowych, a szczególnie zatrudnionych na ścianach wydobywczych albo w dozorze uzyskiwany wskaźnik na poziomie 180 - 200% nie był wygórowany. Taka sytuacja nie może pozbawić uprawnionego do skorzystania z jego prawa

i stawia w niekorzystnej sytuacji osoby starsze, które wcześniej odeszły na emeryturę, a ich pracodawcy skrupulatnie wykonali przepisy co do zniszczenia dokumentacji płacowej.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od ubezpieczonego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne i uzupełniając je przy wykorzystaniu dowodu z opinii uzupełniającej biegłego sądowego w zakresie wyliczania płac i świadczeń pracowniczych B. T., uznał, że apelacja ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przypomnieć zatem należy, iż zgodnie z art. 110a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 887 - dalej jako ustawa emerytalna), wysokość emerytury oblicza się ponownie od podstawy wymiaru ustalonej w sposób określony w art. 15, z uwzględnieniem art. 110 ust. 3, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego, przypadającą w całości lub w części po przyznaniu świadczenia, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru przed zastosowaniem ograniczenia, o którym mowa w art. 15 ust. 5, jest wyższy, niż 250%.

Z mocy art. 110a ust. 2 tej ustawy, ustalenie wysokości emerytury zgodnie z ust. 1, może nastąpić tylko raz. Przepis art. 15 ust. 5 ustawy emerytalnej przewiduje, iż wskaźnik wysokości podstawy wymiaru (dalej jako w.w.p.w.), nie może być wyższy, niż 250%.

Natomiast, zgodnie z art. 110 ust.1 w związku z art. 15 ust. 6 ustawy emerytalnej, wysokość emerytury oblicza się ponownie od podstawy wymiaru ustalonej na podstawie podstawy wymiaru składki z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego, przypadającą w całości lub w części po przyznaniu świadczenia. Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że analizowany przepis wszedł w życie z dniem 1 maja 2015 r., na mocy art. 4 ustawy z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 r. poz. 552). Jak wynika z uzasadnienia projektu tej nowelizacji, daje ona możliwość ponownego obliczenia wysokości emerytury lub renty osobom, które są aktywne zawodowo po uzyskaniu prawa do tych świadczeń pod warunkiem, że wskaźnik podstawy wymiaru jest wyższy od poprzednio obliczonego.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył w istocie możliwości zaliczenia do podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego za lata: 1969, 1973, 1974, 1975, 1979 wartości nieudokumentowanych świadczeń w formie wynagrodzenia za pracę zmianową oraz za pracę w niedziele.

Nie powinno przy tym budzić wątpliwości, iż stosownie do treści art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

W postępowaniu sądowym ubezpieczony może korzystać z wszelkich środków dowodowych stwierdzających wysokość jego zarobków lub dochodów stanowiących podstawę wymiaru emerytury lub renty, w szczególności z dowodów z dokumentów oraz z przesłuchania świadków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 1997 r., II UKN 186/97). Należy jednak pamiętać, że wobec braku kompletnej dokumentacji płacowej możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego nie może być hipotetyczna, czyli oparta na wielu założeniach, nie dających się obecnie zweryfikować. W orzecznictwie trafnie akcentuje się bowiem, że nie ma możliwości wyliczenia wysokości wynagrodzenia, a co za tym idzie, wysokości składek na ubezpieczenie społeczne oraz wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury w oparciu o wyliczenia hipotetyczne, uśrednione, wynikające np. z porównania do wynagrodzenia innych pracowników. Zatem zaliczenie nieudokumentowanych składników podstawy wymiaru składek (składników wynagrodzenia) mogących mieć wpływ na wzrost świadczeń emerytalno-rentowych wymaga dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych dotyczących wprost zarobków wnioskodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1998 r., II UKN 440/97).

Jednocześnie trzeba wskazać, że z art. 50 ust. 2j ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, wynika, że wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne nie może być udowodniana zeznaniami świadków. Powołany przepis uznać należy za późniejszy i bardziej szczegółowy niż art. 473 § 1 k.p.c., (lex posteriori derogat legi priori; lex specialis derogat legi generali), a co za tym idzie - uchylający moc obowiązującą art. 473 § 1 k.p.c., w zakresie udowodniania wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Podkreślić przy tym trzeba, że przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych są normami bezwzględnie obowiązującymi i nie zawierają unormowań pozwalających na ustalenie wynagrodzenia w sposób przybliżony lub prawdopodobny. Jednocześnie ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one - a nie Sąd - są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Na powyższe wskazuje przepis art. 3 k.p.c., który wskazuje, że to na stronach ciąży obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiania dowodów na ich poparcie; a nadto przepis art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Nie jest rzeczą sądu wyszukiwanie dowodów w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron, a dopuszczenie dowodu z urzędu jest dobrowolne i nie może naruszać zasady bezstronności. Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu lub też zaoferowania dowodów nie pozwalających poczynić kategorycznych ustaleń lub budzących istotne wątpliwości

obciążają stronę. Stąd też to na ubezpieczonym spoczywała powinność przedstawienia takich dowodów, które w niebudzący wątpliwości sposób, pozwalałyby na podwyższenie podstaw wymiaru emerytury o wysokość przyznanych i wypłaconych

w okresie objętym sporem świadczeń premialnych oraz dodatków płacowych. Jednocześnie nie jest możliwe obliczanie wysokości emerytury wyłącznie na podstawie twierdzeń wnioskodawcy. Twierdzenia te muszą być udowodnione i nie mogą być objęte normami

art. 228 k.p.c. (wobec ich spornego charakteru) oraz normą art. 230 k.p.c. (gdyż nie wynikały w sposób bezpośredni z treści dołączonych do akt przepisów płacowych i dokumentów z akt osobowych ubezpieczonego).

W okolicznościach niniejszej sprawy ubezpieczony nie wykazał konkretnych kwot otrzymanych przez niego w spornym okresie dodatków, jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe lub ubezpieczenie społeczne. Dowodu takiego nie może zastąpić odwołanie się, na podstawie art. 228 k.p.c., do okoliczności, iż w latach siedemdziesiątych górnicy pracowali w systemie zmianowym oraz w godzinach nadliczbowych i w niedziele.

Jednocześnie jednak w aktach osobowych ubezpieczonego zachowały się karty ewidencyjne obrazujące ilość przepracowanych dniówek w okresie objętym sporem. Karty

te nie są przydatne do oceny ilości dniówek przepracowanych przez ubezpieczonego

w systemie zmianowym, natomiast można na ich podstawie ocenić ilość nominalnego czasu pracy w poszczególnych miesiącach. Zatem dla ustalenia (w oparciu o zapisy w kartach ewidencyjnych) wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego uzyskiwanego w okresie objętym sporem, Sąd Apelacyjny wykorzystał dowód z pisemnej opinii uzupełniającej biegłego sądowego z zakresu wyliczania płac B. T. z dnia 11 maja 2019 r. Zgodnie

ze zleceniem Sądu, biegła wyliczyła wysokość wynagrodzenia, przyjmując w każdym miesiącu 25 dniówek. W miesiącach, w których ilość dniówek wykazana przez biegłą na podstawie załącznika do karty ewidencji pracownika była większa niż 25 dniówek, biegła przyjęła, że różnica stanowiła pracę w niedziele lub święta z – opisanym w treści przepisów układowych - dodatkiem 100%, prócz normalnego wynagrodzenia. Przy takim zastrzeżeniu najkorzystniejszy wskaźnik wysokości emerytury ubezpieczonego wyliczony z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, to jest z lat: 1969, 1973 – 1975, 1979 – 1994, wynosi 232,35% (k. 91 – 102).

Opinia, jak każdy dowód w sprawie, staje się przedmiotem oceny, pierwotnie, stron procesu, które mogą przedstawiać zastrzeżenia do opinii, a następnie, sądu, który

w uzasadnieniu orzeczenia musi dokonać wszechstronnej oceny całego materiału dowodowego, z którego skorzystał.

Strony nie wniosły zastrzeżeń do opisanej opinii uzupełniającej, natomiast Sąd Apelacyjny, w celu określenia wartości dowodowej opinii głównej i uzupełniającej, w oparciu o normę art. 233 § 1 k.p.c., stwierdził, że opinie te:

- odpowiadają na pytania postawione w tezach dowodowych;
- spełniają kryteria zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej;
- wydane zostały na podstawie, wskazanych przez sąd, przesłanek;
- sporządzone zostały w sposób przejrzysty i zrozumiały dla osób nie posiadających wiadomości specjalnych.

Autorem opinii jest specjalista dysponujący wysokim poziomem wiedzy,

zaś przedstawiony przez biegłego sposób motywowania oraz stopień stanowczości wniosków, nie budzą zastrzeżeń.

Mając powyższe na względzie, uznać należy, iż ubezpieczony nie udowodnił podstawowego warunku umożliwiającego wykorzystanie dyspozycji normy art. 110 a ustawy emerytalnej, czyli dysponowania wskaźnikiem wysokości podstawy wymiaru wyższym niż 250%.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja jest bezzasadna i na mocy

art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd ten rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

/-/SSA Jolanta Pietrzak /-/SSA Marek Procek (ref.) /-/SSA Tadeusz Szweda

Sędzia Przewodniczący Sędzia